

[12]

№ 471

STAN PLEBANII REMIGOLSKIEJ
PODCZAS WIZYTY GENERALNEJ ODEMNI
KSIĘDZA JÓZEFA ZABIELSKIEGO, KANONIKA
INFLANTSKIEGO, DZIEKANA WIŁKOMIERSKIEGO,
PLEBANA ŻEJMEŃSKIEGO,
SPORZĄDZONY I ZWERYFIKOWANY
ROKU 1784 MCA JANUARIU 20 DNIA

KOŚCIÓŁ

Kościół remigolski fundowany od Najjaśniejszego Króla Jmci nescitur którego, a teraz nowo wystawiony przez Jaśnie Wielmożnego Mikołaja Tyszkiewicza kanonika katedry wileńskiej, orderu Ś. Stanisława kawalera. Drewniany, pod tytułem Ś. Jana Chrzciciela. Z przodu kościoła drzwi troje, jedno podwójne. Czwarte zaś drzwi przy zakrystii. Wszystkie są futrowane, na zawiasach. Pierwsze troje wchodzą do babińca z zasuwkami, a wchodzą do zakrystii z zamkiem wewnętrznym na dwóch śłosakach. Tudzież z kościoła do dwóch zakrystii drzwi dwoje, śłosarskiej roboty, z zamkami wewnętrznymi, na krukach i zawiasach. Okien dwanaście, każde mające w sobie kwater cztery, dwoje po sześć. Bez ławek. Ołtarzów nie ma, tyle stoły i obrazy, bez kaplic. Altaria jedna udzielna, fundowana od Andrzeja Gieduszki cześnika orszańskiego, inkorporowana do funduszu plebańskiego z obligacją na tydzień dwie Mszy, a trzecia miesięczna śpiewana. Z trzema uroczystościami na dzień Ś. Jana Chrzciciela, Najświętszej Panny Szkaplernej i Ś. Michała. Poświęcony. Obrazu cudownego nie ma w sobie.

SPRZĘT KOŚCIELNY

Monstrancja srebrna, ważąca funtów sześć. Kielichów pięć. Patyn sześć. Ważące funtów pięć i pół. Inne zaś srebrne drobniejsze wota wagi mają w sobie funtów trzy i ćwierć. Tudzież dwie sukienki srebrne przy obrazach dwóch Najświętszej Panny i siedem koron srebrnych przy ołtarzykach noszących się czasu procesji, oraz pasek srebrny przy Ś. Antonim. Ornatów piętnaście. Jeden z sztofu białego, kwiaty srebrne i [l. 68v], kampana, z stułą i manipularzem

i całym ubraniem kielicha. **Drugi** białego gredyturu. Kwiat srebrny, brzegi apctesu, białe kwiaty. Z stułą, manipularzem i całym ubraniem kielicha. **Trzeci** ornat atlasu białego, kolumna, brzegi czerwonej mory, kampana srebrna, z stułą, z manipularzem i całym ubraniem kielicha. **Czwarty** czerwonego drojetu, z stułą, manipularzem i całym ubraniem kielicha. **Piąty** zielonego sztofu, kolumna, kwiaty srebrne, brzegi czerwone, kampana srebrna, z stułą, z manipularzem i całym ubraniem kielicha. **Szosty** fioletowy morowy, kampana bantajerowa, z stułą, z manipularzem i z całym ubraniem kielicha. **Siódmy** fioletowy atlasowy w kwiaty, z tasiemką niebieską, z stułą, z manipularzem i całym ubraniem kielicha. **Ósmy** sztofowy biały, kwiaty srebrne, kolumna czerwonej kitajki, około galonik złoty, z stułą, z manipularzem i całym ubraniem kielicha. **Dziewiąty** czerwony adamaszkowy, kolumna mory niebieskiej, około frędzelka jedwabna, bez stuły i manipularza. **Dziesiąty** zielony materialny, frędzelka jedwabna, z stułą, manipularzem i z całym ubraniem kielicha. **Jedenasty** ceglasty atlasowy, kolumna gredyturowa, z jedwabną kampaną, z stułą, z manipularzem i z całym ubraniem kielicha. **Dwunasty** zielony z rytego aksamitu, kolumna także z aksamitu białego z zielonym kolorem. **Trzynasty** czarny aksamitny, kampana srebrna, z stułą, z manipularzem i z całym ubraniem kielicha. **Czternasty** czarny drojetowy, kolumna aksamitu koloru kafowego, z stułą, z manipularzem i całym ubraniem kielicha. **Piętnasty** żółty atlasowy z frędzelką jedwabną, z stułą, z manipularzem i z całym ubraniem kielicha. Dwie kapy. Jedna lamy białej, brzegi sztofowe. Kwiaty zielone na dnie czerwonym, galon złoty i stuła. Druga drojetu popielatego, brzegi czarnego drojetu, galon srebrny. Całun jeden duży, mający do koła frędzle włóczkowe. Alb jedenaście, z tych dwie płótna holenderskiego, jedna szwabskiego, a osiem tkackiego. Komż piętnaście, z tych rąbkowa jedna, holenderskie dwie, szwabska jedna, inne zaś wszystkie tkackiego płótna. Towalni czterdzieści pięć, z tych holenderska srebrem wyszywana, jedna muślinowa, garniowana żółtą wstęgą jedna, szwabskie siatką wyszywane dwie, inne wszystkie z płótna tkackiego. Ręczników cztery. Humerałów cztery. Firanek par siedem. Dwie sztofowych, cztery kitajczane, jedne łudanowe. Baldachim atlasowy, [l. 69] na nim pas biały z niebieskim, frędzla włóczkowa, kampana srebrna. Ołtarzyki dwa, które się noszą czasu procesji. Na jednym figura Najświętszej Panny z Świętym Antonim, na drugim figura Pana Jezusa. Obrazy Ś. Ignacego, Pana Jezusa Ukrzyżowanego, Najświętszej Panny Częstochowskiej, Świętej Mariany, Niepokalanego Poczęcia, Ś. Barbary. Najświętszej Panny obrazik lakierowany Ostrobramskiej. Rezurekcja, krzyż, kociołek mosiężny, kropidło i fons baptismalis cum vasculo. Bursy dwie. Biret jeden. Agendki trzy. Mszały cztery. Mszaliki dwa. Brewiarz jeden. Ewangeliczki dwie. Lichtarzów cynowych dwunaste. Rekwialnych lichtarzów drewnianych sześć. Mary jedne. Chorągwie trzy, wszystkie te

kitajkowe, kolorami czerwonym, niebieskim i białym. Kotłów na chórze para jedna. Dzwoneczki loretańskie dwa. Dzwonek przy zakrystii jeden.

Adaucta następne. Firanek sztofowych para jedna. Komż dwie. Jedna szwabska, druga holenderska. Mszały dwa, jeden świetny, drugi rekwalny. Krzyż cynowy. Agendki dwie. Pozytyw wyreparowany. Komin z piecem w zakrystii. Plebania i inne wszystkie budynki po dwakroć przezemnie, modernum rectorem, zabudowane, które się poniżej wyrażą. Niedostaje zaś podług inwentarza krzyża srebrnego, który jest zatracony przez wjks. Prościkowskiego, proboszcza terażniejszego Ś. Nikodemskiego. Lampa więcej się pali, niż nie pali się. Cmentarz po konflagracie nieoparkaniony do reszty, ale mało co zostaje. Dzwonnica jest udzielna, mająca dzwonów dwa.

SZPITAL

Szpital przy tym kościele znajduje się bez żadnego funduszu, przezemnie, modernum rectorem, i zabudowany, i utrzymywany. Męskiej płci w nim znajduje się dwie osoby, a białogłowskiej pięć.

PLEBAN

Józef Pundzewicz z Księstwa Żmudzkiego, ma lat pięćdziesiąt trzy, posyduje od roku 1773. Wyświęcił się w roku 1755 na prowizją wjks. Józefa Prozora kanonika katedry wileńskiej, na ówczas plebana kowieńskiego. Edukował się w seminarium in Monte Salvatoris. Nad te beneficium innego żadnego nie ma, w żadnym prócz tego innym nie zostaje urzędzie. Prezentowany od jaśnie wjks. Tyszkiewicza kawalera orderu Ś. Stanisława, kanonika katedry wileńskiej, bez kwestionowania najmniejszego. Wikariusz jeden zostaje od lat dwóch, jest prowizorem kościoła, mianujący się Leonard [l. 69v] Sagajło, ma lat trzydzieści trzy. Wyświęcił się w roku 1779. Zdatny do wszelkiej kościelnej posługi i mówienia kazań. Bierze pensji złotych dwieście i akcydens kościelny, wynoszący drugie tyle.

BRACTWA

Bractwo jedne Szkaplerza Świętego, wprowadzone niewiadomo kiedy, bez najmniejszych dochodów, ma ołtarz bez żadnego sprzętu.

ZAKONNICY

Zakonników w tej parafii nie ma żadnych, z tej więc przyczyny lubo by mnie onych nie należało wzmiankować, jednakże gdy wyczytałem w

modeluszu wszystkim plebanom udysponowanie przez jo. kscia biskupa wileńskiego, iżby krzywdzenia i zgorzenia od zakonników w parafiach czyniące się uwiadomione były, przeto zamilczeć nie mogę o ich mci ksks. pijarach poniewieskich, którzy mając rektora rządzącego się samą tylko obmierzłą niespokojnością, a tym samym gołącego zawsze na skrzywdzenie, osobiwie sąsiadujących z sobą, niemało przykrości parafianom tutejszym wyrządzającego, nad granicę sukienki swej zakonnej wybiegającego, na którego gdy publicznie od sąsiadów tegoż rektora a parafianów moichn przez niego pokrzywdzenie odnoszących, zachodzą częste utyskiwania, i ja tedy z obowiązku włożonego na mnie ducha rozróżniającego i mieszającego powszechną spokojność zataić nie mogę. Dać uwiadomienie przedsięwzięłem w wyrazach niniejszych.

PLEBANIA

Plebania od kościoła półtorasta kroków. Nowa, drewniana, mająca w sobie prócz kuchennej pokojów siedem, okien szesnaście. Na dziedzińcu przy plebanii trzy spichlerzyki pod jednym dachem i stajenka, z końca stajenki obora, a pod niej gumno, a niedaleko od niego dwie odryńki i browar. Tudzież piekarnia na dziedzińcu. Wikariuszów i altarystów niema. Ogród po pogorzeniu teraz się zakłada.

FOLWARK

Folwarku nie ma żadnego funduszowego. Gruntu wyrabiającego się na samą plebanią jest w jednym polu na dziesięć purów wysiewu, w drugim na szesnaście, w trzecim na osiemnaście. Ludzie zaś mają do wyrobienia z lasem i łąkami włók dwie. Urodzaj niejednostajny corocznie, a żytnie ziarno najlepiej się uradza. Łąk bardzo mało. Czasem niektórych lat ledwie kilka wozów zebrać można. Zabudowanie po objęciu weszystkie nowo zabudowane. Dla dojrzenia robotników jest człowiek udzielny, współ pracujący z poddanymi. Podatek z tej plebanii nie opłaca się z przyczyny chowania dyrektora [l. 70] dla dzieci. Subsidium charitativi opłaca się na ratę po trzy talary bite.

STAN PODDANYCH

Poddanych przysługiwających się przy tej plebanii jest ośmiu. Jurysdyczan, bojar, ogrodników nie ma. Wioska Jotajnie ma w sobie czterech, Daubory trzech, Sakiele jednego. Poddanych funduszowych nazwiska następane: Stanisław Jokajtis, Józef Mejłunas, Michał Muszyński, Jan Żelnis, Antoni Wojtekunas, Maciej Buszyński, Andrzej Jakajtis. Gruntu wszyscy ci trzymają

zarównie, a każdy z nich mieszkała ćwierci włoki. Co do majątku poddanych, bardzo jest szczupły. Czterech z nich koniecznej zapomogi corocznie potrzebują. Powinności poddanych po trzy dni na tydzień. Czynszu żadnego nie opłacają, do daniny i zsypu zbożowego nie są obowiązani. Każdy z nich na ratę opłaca podymnego złotych pięć bez czopowego. Młynu i karczmy żadnej nie ma.

PARAFIA

Parafia remigolska graniczy z parafiami następnymi: nowomiejską, staroponiewieską, trynopolską, pogirską, szatską, opitołocką i krakinowską. Dłuzyny mil trzy. Szerzyny być może półtorej mili. Odległość jej od granic nowomiejskiej półtorej mili, poniewieskiej półtorej, trynopolskiej mila jedna, pogirskiej mila jedna, szackiej mila jedna, opitołockiej półtorej mili, krakinowskiej mila jedna.

Kolacja należy do probostwa Ś. Kazimierza, jakim prawem, a tym samym czy nie jest wątpliwa, nescitur. Jedne ma miasteczko i to same fundum. Wsi Rauksztany, Jodejkany od Remigoły ćwierć mili, należą do probostwa Ś. Kazimierza. Papiszki mila jedna. Item do tegoż probostwa należące. Żwirblany ćwierć mili, do j. pana Borodzcza skarbnika upitskiego. Jaryszki mila i ćwierć, do starostwa upitskiego. Radykany półtorej mili, do wjp. Iwickiego starosty. Dworu Debule zaścianku Żebegoła zwanego, gdzie część szlachty, część chłopów, półtorej mili. Chłopy mieszkający należą do w. Korzeniewskiego cześnika upitskiego. Zaścianek Doubory ćwierć mili. Część Jotajnie mila jedna, także w. pisarza Szukszty funduszowych, część wj. Bittowtowej marszałkowej upitskiej. Sokiele ćwierć mili, do jw. Zabięły marszałka kowieńskiego. Wiple mila jedna, do w. pisarza Szukszty ludzie. Grygale iterum mila, do w. pisarza Szukszty i Zabięły marszałka kowieńskiego. Jankuny mila, do jw. Zabięły marszałka. Jotajnie mila, do w. Szukszty, w. Zabięły marszałka, w. Lukiańskiego sędziego upitskiego i do w. plebana remigolskiego. Wiekagale pięć ćwierci mili, do w. Wereszczyńskiej starościnej [l. 70v] kurkleckiej. Raudanie pięć ćwierć mili, do w. Straszewicza starościca starodubowskiego. Zasztoty pięć ćwierć mili, do w. Wereszczyńskiego chambelana. Podware pięć ćwierć mili, do w. Straszewicza starościca. Junańce mila jedna, do w. Wereszczyńskiej starościnej. Gryniuny mila, do w. Lukiańskiego sędziego grodzkiego powiatu upitskiego. Żudzie mila, do różnych panów należą poddani. Girszejki mila, do w. Straszewicza i Domejki, i kapituły. Miedziuny pięć ćwierć mili, do ww. Wereszczyńskich. Skurdeny półtorej mili, zaścianek, do w. Szukszty pisarza upitskiego. Butkuny półtorej mili, do ww. Wereszczyńskich i Zabięłów. Pabale półtorej mili, do ww. Straszewiczów. Czyple półtorej mili, do w. Gombrewicza budowniczego. Jaskıldzie pięć ćwierć mili, do w. Straszewicza. Dubańce półtorej mili, do w. Bystrama prezydenta upitskiego. Borkłojnie

póltorej mili, do w. Puzyny starosty borkłońskiego. Uluny póltorej mili, do w. pisarza Szukszty. Luberty mila, do w. Czerniewskiego regentowicza. Pumple mila, do w. Szwojnickiego łowczego starodubowskiego. Kucze póltorej mili, do ww. Bystramów cześnikowiczów inflantskich. Użukolnie pół mili, do Gombrewiczów budowniczych upitskich. Janiuny do w. Hejninżanki porucznikowej JKMcI. Rejmejsany pół mili, do probostwa Ś. Kazimierskiego. Masiakie ćwierć mili, do w. Gombrewicza budowniczego. Juskańce ćwierć mili, do w. Gombrewicza tegoż. Krowiale pół mili, do ww. Muśnickich, Truskowskich, Daukszów, Mickiewicza i Gombrewiczów. Gudele pół mili, do w. Muśnickiego starosty moskwitelskiego. Poszyle pół mili, do ww. Truskowskich starościców rumszyskich, Muśnickich i probostwa Ś. Kazimierskiego. Użorty mila jedna, do ww. Truskowskich starościców rumszyskich. Pliksztapol mila, do ww. Truskowskich i Lugajły. Ostrogol zaścianek póltorej mili, do ww. Gombrewiczów starostów wasilańskich. Gojsy zaścianek póltorej mili, do w. Brunofowej pułkowniczej wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego. Szukiany mila, do tejsze Brunofowej. Powermonie mila, do ww. Truskowskich, Brunofowej i Lugajły. Nowosady mila, do w. Daukszy sędziego ziemskiego upitskiego. Pożorcie pół mili, do w. Mickiewicza krajczego upitskiego. Glabowskie pół mili, do ww. Gombrewiczów starostów. Nowosady pół mili, do tychże Gombrewiczów. Wirszyle ćwierć mili, Gombrewiczów starostów. Gabuły ćwierć mili, tychże starościców. Jawojszany ćwierć mili, Mickiewicza krajczego. Kiewiańce mila, ksks. pijarów poniewieskich. Poustow zaścianek mila, ksks. pijarów tychże. Demejsy mila, w. Daukszy sędziego zemskiego upitskiego. Jodzie mila, [l. 71] Kozakowskiego sędziego ziemskiego powiatu kowieńskiego. Pacuny mila, do w. Gombrewicza starosty. Kurszy trzy ćwierć mili, w. Bystrama prezydenta powiatu upitskiego. Bortkuny mila, do w. Bittowtowej marszałkowej upitskiej. Daniuny mila, do ww. Daukszów sędziów i probostwa Ś. Kazimierza. Dziugajle pół mili, do ww. Bystramów i Kozakowskich. Porawce pół mili, do w. Bystrama sędziego. Oszkiańce ćwierć mili, do w. Bittowtowej marszałkowej. Putry dwór w. pani Bittowtowej marszałkowej. Pogiłupie okolica póltorej mili. Lenarty okolica mila. Dwór Kursze w. Bystrama prezydenta, pół mili. Wysoki Dwór w. Kozakowskiego sędziego ziemskiego kowieńskiego, mila. Dwór Powermenie w. Brunofowej pułkownikowej, mila. Błusiszki dwór w. Daukszy sędziego, mila. Wysoki Dwór ww. Gombrewiczów starostów, ćwierć mili. Dwór Poremigole w. Mickiewicza krajczego, ćwierć mili. Lenogiry w. Gombrewicza budowniczego, pół ćwierć mili. Dwór Borkłojnie w. Hejninżanki porucznikowej JKMcI, mila. Dwór Borkłojnie w. Szwojnickiego łowczyca, mila. Borkłojnie dwór w. Straszewicza starościca starodubowskiego, mila. Dwór Borkłojnie ww. Bystramów cześników, mila. Borkłojnie dwór w. Mickiewicza cześnika, mila. Dwór Kuciszki w. Wereszczyńskiej starościnej,

pięć ćwierć mili. Kuciszki dwór w. Straszewicza starościca starodubowskiego. Dwór Podbrzezie w. Wereszczyńskiego szambelana, mil dwie. Dwór Jotajnie w. Lukiańskiego sędziego grodzkiego, mila. Dwór Białozorów jw. Zabięły marszałka kowieńskiego, mila. Dwór Remigolski jw. Tyszkiewicza kanonika wileńskiego, kawalera orderu Ś. Stanisława, w samym mieście.

Dysydentów bardzo mało się znajduje, tak zgodnych ludzi, jako też pospółstwa kilka. Tatarów nie ma. Żydów zadosyć. I ci tylko mają swoją szkołę w samym mieście funduszowym. Mogił jest tyle, ile wsi w tej parafii zaliczać można. Niektóre są oparkanione, niektóre bez parkanów zostają. Jarmarki na rok trzy bywają: w dzień Ś. Jana, w dzień zesłania Ducha Ś. i w dzień Ś. Michała. W bliskości miejsca żadnego nie ma felczera. Żadnej nie ma osoby rozsiewającej zabobony. Ubogich nad liczbę sześciu nie ma więcej, i ci są starzy.

Kaplic sześć znajduje się. Jedna w. Wereszczyńskiego szambelana JKMci w Podbrzeziu. Ma indult na lat dwie od jo. kscia jmcia biskupa teraz szczęśliwie nam [l. 71v] rządzącego. Druga w. Szukszty pisarza ziemskiego upitskiego za indultem officii, i druga nad budynkiem, także za indultem, w Jotajniach. Trzecia w. Bystrama prezydenta ziemskiego upitskiego, także za indultem, w Kurszach. Czwarta w. Brunonowej pułkownikowej za indultem officii w Powermieniu. Piąta w. Truskowskiego starosty rumszyskiego za indultem w Użortach. Szósta w. Szwojnickiego łowczyca w Borkłojniach, czasu wizyty ś. p. jw. jp. Feliksa Towiańskiego biskupa karpazjańskiego, wizytatora generalnego, za filialną uznana i indultem od niegoż nadanym na zawsze ugruntowana. Te wszystkie kaplicy, prócz jednej Mszy tylko, innego nabożeństwa nie mają i więcej Mszy nad jedną odprawować się nie może. Wszystkie te kaplicy, prócz jednej w. Wereszczyńskiego, mają odległość miejsca po mili jednej. Kaplica zaś w. Wereszczyńskiego odległością do półtorej mili, a niemal dwie zostaje od parafialnego kościoła. Drogi do tych wymienionych kaplic wszystkie mokre, choć nie zawsze, bo latem dobrymi się czasem stają, jednak zawsze są bezpieczne, bez przepraw. Jedna z tych kaplic nie ma udzielnego zabudowania, gdyż w. Truskowskiego starosty między spichlerzami celebracją Mszy miewają, jednakowoż tak ta, jako też i inne kaplicy wszystkie cały mają sprzęt, jak tylko należy do celebrowania Najświętszej ofiary. Kielichy i pateny mają wewnątrz wyłacane, bez skazy. Żadna z tych kaplic nie czyni żadnego praejudicium kościołowi parafialnemu i dla nich dość ludu się zbiera do parafii. Co do punktu następującego w zapytaniu, iż czy nie słuchają Mszy w kaplicach tych obcy i ustronni ludzie, nie należącymi do tego dworu, odpowiedź następna. Przymusu poddanym nie ma, ażeby się koniecznie do kaplicy zbierali. Przyjeźni zaś, gdy są czasem ci choć mają to ostrzeżenie, że tylko dla domowych jest Msza dozwolona, jednakowoż nieposzukiwając dalszego nabożeństwa słuchają tej Mszy, o której

mieli to ostrzeżenie. Dla utrzymania zaś tych kaplic są przyczyny: odległość miejsca i niedobroć drogi. Do skasowania onych żadnych nie ma pobudek, prócz tej, które nie są osobno zabudowane. Żadne w nich prócz Mszy czytanej nie odprawuje się nabożeństwo. Bałamutów ani cudów omamiających nie tworzą. W jednej tylo kaplicy w. Szukszty pisarza ziemskiego jest kapelan ks. świecki Rejnald Sztenkien, a do innych albo ja sam, albo z zakonników lub z podróżnych czasami zjeżdżają. Nagroda zaś za takowym zjechaniem z dyskrecji panów kaplic bywa częstokroć wymierzana. Przy [l. 72] samych kaplicach mogił nie ma, ale na tych polach, gdzie są kaplicy, znajdują się i mogiły, które zdają się być dla odległości miejsca konieczne.

SZKOŁA

Szkoła jest zabudowana osobno, mająca izbę obukońcową z bokówką. Imię i nazwisko dyrektora Adam Cichowski, pensją biorący od rodziców dzieci uczących się. Zdatny do nauk, mający charakter dobry, na stole jks. plebana. Wielkiej zapłaty nie bierze, ale dość jest kontent zbierającej się kapitulacji. Niczym się więcej nie zatrudnia, prócz uczeniem dzieci. Przeszkoda inna nieoddawania do szkół dzieci nie znajduje się, jak tylko niechęć samychże rodziców, której poddani stają się wykonywaczami, za uprzedzeniem rozkazu od panów swych dziedzicznych, aby się nie ważyli dzieci poruczać dyrektorowi i onych nad stan ich exercytować. Jedenastu jest uczących się, i ci wszyscy są szlacheckiej kondycji. We dni powszednie codziennie o regularnej porze zaczynają lekcje, z rana od godziny siódmej do godziny jedenastej, po obiedzie od wtórej do piątej. Niektórzy uczą się już na gramatykach, a inni układają się do czytania. Wszyscy ci naukę biorą pisania. Podczas szkolnej godziny nie są do niczego używani, prócz służenia do Mszy. Rygor na nich przyzwoity się rozciąga, a wygody tyle mają, ile rodzice ich dostarczyć dla dzieci swych są obowiązani.

SUMA

Altarii remigolskiej legowana w roku tysięcznym sześćsetnym dziewięćdziesiątym dziewiątym mca Julii trzynastego dnia przez wj. pana Andrzeja Gieduszki cześnika oszmiańskiego, który gdy tylko początek uczyniwszy takowej legacji zszedł z tego świata, pozostali bracia jego rodzeni, naturalni po nim sukcesorowie, takową czynność brata swego ich mci pp. Stanisław i Kazimierz Gieduszkowie zaaprobowali w tymże samym roku 1699 mca Julii 13 dnia. Quantitas sumy takowej trzy tysiące pięćset złotych polskich, które pieniądze są teraz u wj. pana Marcjana Ordyńca rotmistrza powiatu wilkomierskiego, w ręku zawsze pewnym. Procent każdego roku po

siedem od tysiąca zupełnie dochodzi. Suma ta ubezpieczona jest na dobrach dziedzicznych Żyżmy zwanych, w powiecie wiłkomierskim situm mających, tegoż w. Ordyńca rotmistrza. Druga suma legowana przez jks. Pozytowicza, w ów czas plebana remigolskiego, złotych tysiąc. Ta suma zostaje na dobrach dziedzicznych ś. p. Onufrego Białożora wojskiego upitskiego do [l. 72v] pozyskania. Trzecia suma legowana przez u Bogu zeszłego Kazimierza Szwojnickiego, talarów bitych pięćset, która suma lokowana jest na dobrach dziedzicznych Borkłojniach u wj. pana Adama Szwojnickiego. Niewiadomo dla czego opłaca się tylko dwieście złotych, a zjeżdżamy co trzeci tydzień.

DOKUMENTA

Dokumentów temu kościołowi służących żadnych in fundo nie masz. Fundusz kościoła parafialnego znajduje się u jw. ks. Mikołaja Tyszkiewicza kawalera orderu Ś. Stanisława, kanonika katedry wileńskiej i proboszcza kaplicy Ś. Kazimierza.

KSIĄŻKI

Książek funduszowych nie masz żadnych, które albowiem były, wszystkie pogorzały.

Ten skrypt według modeluszu od jo. kscia jmci biskupa i pasterza naszego sporządzony i zweryfikowany przy generalnej wizycie nam, dziekanom, poruczonej, jako jest sprawiedliwy i rzetelne opisany, do czego własną ręką przy przycisnionej pieczęci podpisałem się. Datt w Remigole roku 1784 mca januarii dnia 20.

Ks. Józef Zabielski, kanonik inflantski,
dziekan wiłkomierski, pleban żejmeński.¹

L. S. [l. 73]

¹ Parašo formulė įrašyta dekanu ranka.

Stan Plebanii Pompianskiej N 472. 73

Podczas Wizyty Generalnej Odmie Sędza Józefa
Labielskiego Kanonika Inflanckiego Dziekana
na Wilkomierskiego Plebana Leymenckiego
sporządzony y zweryfikowany Roku 1784 Miesiąca
Januarii 23 Dnia.

Kościół. Pompianski Kościół razem z Miasteczkiem przestym był pod
władzą Plebanów świeclich /ut testur/ ale przez JW 22^o. Tysz-
kiewicza Biskupa poruczony jest 1782 Karmelitom, nato-
nie masz Dokumentu ale probazują się. Fundatorowie y
Kollatorowie WW 22^o Zawaczy, których y Portrety są wcho-
pie, gdyż temu lat 14 iaki Kościół z Klastorem razem zgo-
rat, ale jest zaczęty Kościół murwany aż pod olna wypro-
wadzony, niekończąc onego Jęms 22^o Karmelii, ponieważ
Wł. Pan Józef Tyszko Stolnik Smoleński wyprawiawszy
Kawala Dradliwie, gdyż wziawszy do przeyrzania Doku-
menta, porozumiał, że Fundusz nie na dobrych Fundamen-
tach uciążymy, wszystko zabrat, y Zakonnikow funditus
zubożył, którym przecie przyrzekł płacić po 200 złotych 500,
y Habity co lat dwie na dwóch Kapłanow sprawować.
co tantisper dochodzi. Uwczystoszi znaczniejże są na S.
Józef, y na Nayswistszą Pannę Szaplerną. Na S. Mi-
chat kwartal uwczystoszi S. Józefa.

Sprzet Kościelny. Kielichow ma Srebrnych wewnątrz y zewnątrz wystaca-
nych 2 z patynami zobustw prostownemi. Kielichow tyle
wewnątrz portacanych 4. z patynami.
Puszka duża cała portacana na Komunikanty.
Monstranija wielkosci średniej z promieniami cała
portacana. Krzyż Srebrny nie bano wielki ieden.
Oltanow trzy w Szopie nayduć się. Wielki pod Tytułem
S. Trojcy bez żadnego Srebra. Oltarz Nayswistszey
Panny Szaplerney ma Szatę Srebrną z Koroną po-
rtacaną z kilka Tabliczkami. Oltarz S. Józefa ma
iżcy szatę Srebrną. Te dwa Oltarze są pomalowane
wielki zaś żadnych farb na sobie nie ma. Patena ma
te do Chorub, a Dzie Śanctissimum konserwujesz, se.